Michalina Mela Rosa — Mela Rosa

Od autora: Fragment tekstu z książki "Michalina" aut. Mela Rosa

Poszła na plażę. Jak tu dużo się zmieniło. Jak cudownie. Był początek czerwca. (...)

Rybitwy przekrzykiwały się co chwila, ścigając się ze sobą w powietrzu, co chwila zmieniały kierunek lotu, by po chwili ostro pikować w dół, zanurzając głowę w tafli wody.

Obserwacja ludzi była dla Michaliny świetną rozrywką i nauką. Ludzie nie zdają sobie sprawy, jak dużo można zobaczyć i usłyszeć, a każdy człowiek pozostawia ślad (...)

Tu była nikim Tu mogła użalać się nad sobą - nikt nie widział. Rozebrała się i położyła. Patrzyła w jeden punkt: godzinę, dwie. Ból. Ból duszy i żal.

Włożyła najciemniejsze, największe okulary - nikt nie zobaczy łez i nie usłyszy - tylko on - Niegocin. On nikomu tego nie powie.

Bunt przeciwko wszystkiemu. Kryzys istnienia. Dlaczego ja? Włożyła słuchawki. Wbiła wzrok w horyzont. Muzyka zawsze ją uspokajała. I tak słuchała coraz cięższej, bardziej mrocznej, pełnej bólu..

Ciemna strona duszy.

Łzy - grube krople łez toczyły się po nieruchomej twarzy - jak kamienie. Nie liczyła ich, widziała jak spadają na młodą, zieloną trawę. Powinny ją spalać do popioły z sykiem - jak kule ognia.

To były łzy duszy, nie ciała. Nie potrafiła nad tym zapanować. Wydobywały się z niej, chcąc wrócić tam, gdzie ich miejsce: do ziemi (...)

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Mela Rosa, dodano 13.01.2018 09:10

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.